

Sygn. akt V CSK 582/13

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski

w sprawie z powództwa B. [...] sp. z o.o. w W.

przeciwko A. B. i T. P. T.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 czerwca 2014 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego T. P. T.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 maja 2013 r., sygn. akt I ACa [...],

**odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania: zasądza
od pozwanego T. P. T. na rzecz powoda 5.400 (pięć tysięcy
czterysta) zł kosztów zastępstwa prawnego.**

UZASADNIENIE

Skarżący wskazał jako przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania konieczność wyjaśnienia kwestii skuteczności procesowej dopozwania przez sąd strony na podstawie art. 194 k.p.c. W szczególności chodzi o wyjaśnienie, czy dopozwanie dokonane na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. jest skuteczne, mimo iż prawidłową podstawą tego dopozwania powinien być art. 194 § 1 k.p.c.

W sprawie Sąd wydał na wniosek powoda postanowienie o dopozwaniu pozwanego T. P. T. w dniu 24 czerwca 2009 r., czyli na początku postępowania w sprawie. Jako podstawę prawną tego postanowienia wskazał art. 194 § 3 k.p.c. Wydanie postanowienia przez sąd o dopozwaniu ma skutki pozwania tej osoby przez powoda. Od czasu doręczenia dopozwanemu odpisu postanowienia o dopozwaniu staje się on stroną w procesie i tak konsekwentnie był traktowany przez Sądy obu instancji. To, że Sąd wskazał jako podstawę dopozwania § 3 art. 194 k.p.c. zamiast § 1 tego przepisu, nie miało żadnego wpływu na uprawnienia skarżącego, występującego po stronie pozwanej obok pierwotnie pozwanej A. B.. Ostatecznie Sąd uwzględnił w przeważającej mierze powództwo w stosunku do dopozwanego, a oddalił je wobec A. B.. W tej sytuacji o wadliwości samego dopozwania nie może być mowy, a samo wskazanie błędnej podstawy dopozwania nie może mieć merytorycznego znaczenia. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 1971 r., III CRN 376/71, OSPiKa 1972, nr 11, poz. 207 nawet wadliwe postanowienie o dopozwaniu wywołuje skutki zawisłości sporu przeciwko dopozwanemu, dopóty, dopóki nie zostanie ono uchylone. W niniejszej sprawie dopozwanie było więc skuteczne procesowo, mimo powołania przez sąd błędnej podstawy prawnej. Odwoływanie się przez skarżącego do stanowiska Sądu Najwyższego zajętego w wyroku z dnia 4 grudnia 1972 r. I PR 191/72, OSNC 1973, nr 12, poz. 210 jest o tyle chybione, że w tamtej sprawie niedopuszczalność dopozwania wynikała z faktu, iż przed sądem znalazły się po przeciwnych stronach podmioty arbitrażowe, mimo braku przesłanek do przyjęcia współuczestnictwa koniecznego.

Wbrew zatem przekonaniu skarżącego, w sprawie brak jest przesłanki do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w postaci zagadnienia prawnego, które powinien rozstrzygnąć Sąd Najwyższy. Dlatego na podstawie art. 398 § 2 w zw. z art. 98 § 2 k.p.c. orzeczono jak na wstępie.

[aw]